

## Jak uczyłem się w czasie okupacji Niemieckiej.

W pierwszym roku wkroczenia Niemców do Polski rozszalała się wiadomość, że będą brali krew od uczącej się młodzieży.

Wskutek tego rodzice, obawiając się pogorszenia słabego stanu mego zdrowia, zaniechali posyłania mnie do szkoły w pierwszym roku okupacji Niemieckiej.

Pragnąc nie być opóźnionym w nauce musiałem uczyć się prywatnie.

W roku 1940 zacząłem uczęszczać do klasy trzeciej w szkole powszechnej w Wohyniu.

W czasie okupacji Niemieckiej w szkole powszechnej, nie uczono ani geografii, ani historii, program nie był systematyczny.

Trochę przeszedłem kursy klasy trzeciej, czwartej i piątej.

Po ukończeniu klasy piątej miałem lat 14.±

Według rozkazu niemieckiego wydano mnie ze szkoły, ponieważ uznano, iż jestem zdolny do pracy fizycznej.

Rozpaczą ogarnęła serca rodziców z powodu porzucenia mnie dalszej nauki, tym bardziej, że warunki materialne w tym czasie stanowiły poważną przeszkodę do kształcenia mnie prywatnie.

Mimo wszystko rodzice starali się udostępnić mi dalsze kształcenie się.

Przy pomocy dobrych ludzi uczyłem się prywatnie, lecz nie co dzień.

Wdzięczny byłem bardzo tym, którzy dopomagali mi,  
bym nie zapomniał tego czego się nauczyłem.

380

Miałem nadzieję, że przyjdzie czas kiedy będę  
mógł w dalszym ciągu chodzić do szkoły normalnie.

W roku 1944, kiedy odwiecznego naszego wroga  
Niemca wygnano z Polski powróciłem do szkoły już  
bez przeszkód i uczęszczałem do klasy szóstej.

Po ukończeniu szóstej klasy, pragnąc dalej się  
kształcić złożyłem podanie do Gimnazjum Biskupiego  
w Siedlcach, z prośbą o przyjęcie mnie do klasy pierwsz=  
szej.

Po złożeniu wymaganych egzaminów dostałem  
się do szkoły średniej, o której marzyłem od lat  
najmłodszych, aby kształcić się na pożytek swój  
własny i Ojczyzny.

W. Pathowski.

kl. I gim.

Siedlce, dnia 26-VI-46 r.